

# DORUCHOWSKIE DOŻYŃKI NA ŚLĄSKĄ NUTĘ

Śląskie szlagiery, śląska biesiada i jedyny, niepowtarzalny śląski Bercik. Tak bawili się doruchowianie podczas gminnych dożynek, jakie w minioną niedzielę odbyły się właśnie tam. Powodów do zabawy było zresztą dużo więcej, bo organizatorzy zaprosili do występów sporą grupkę artystów - pieśniarzy, tancerzy, zespoły ludowe, countrowe, biesiadne oraz grupy młodzieżowe. Dla każdego coś miłego. A do tego jeszcze Krzysztof Hanke, który potrafił wręcz zmusić do śmiechu zmarzniętych i zmoczonych deszczem ludzi.

Jak dożynek - to oczywiście dożynkowy korowód. Na czele orszaku jeździec na koniu - to Tadeusz Godek, hodowca, mistrz powożenia. To jego kare rumaki ciągnęły elegancki biały powóz, którym przyjechali starostowie tegorocznych dożynek. A tę zaszczytną funkcję pełnili: **Justyna Adamska** i **Karol Nowak**. Starościna gospodaruje wraz z mężem na 70-ha gospodarstwie, hodującą trzodę chlewną. Z kolei starosta prowadzi razem z żoną 50-ha gospodarstwo, również ho-



dując bydło i trzodę chlewną. Korowód pokazał zasobność doruchowskiej wsi. Najnowocześniejszy sprzęt - ciągniki, kombajny, plugi, opryskiwacze, brony, prasy zwijające... To wszystko defilowało przed uczestnikami dożynek, a w ciągnikach właściciele sprzętu, reprezentujący poszczególne wioski. Niektóre sołectwa włączyły do korowodu scenki rodzajowe, bawiąc w ten sposób publicz-

perwójta mają". Po chwili doruchowski superwójt - Urszula Kowalińska, odebrała z rąk starostów dożynkowych symboliczny bochen chleba, by dzielić go sprawiedliwie przez kolejny rok.

Zanim jednak przy wójtze śpiewu „Doruchowian” ten obrzęd nastąpił, prowadzący imprezę Ryszard Mazur powitał przybyłych gości. W tym gronie m.in.: senator Ewa Matecka, poseł Ka-

Poloneza czas zacząć! Tym właśnie staropolskim tańcem wystartowała dożynkowa część obrzędów. Poloneza zatańczył zespół „Głogowianie” z Raszkowa. Lecz nie tylko oni tańczyli na dożynkach. Urok tańca towarzyskiego pokazały grupy młodzieżowe. Robiły to z wdziękiem i dużym zaangażowaniem, tańcząc pomimo padającego deszczu. Nie brakowało także zespołów śpiewających. Popularne przeboje wykonywał grabowski zespół „Joy Friends”, na scenie pojawił się również Andrzej Musiałek, który razem z zespołem uraczył słuchaczy muzyką country. Muzyczną gwiazdą wieczoru była grupa „FEST”, specjalizująca się w śląskich szlagierach i biesiadnych przebojach. Nielatwo było porwać do tańca w takiej pogodzie, ale trochę rozruszali zmarzniętych uczestników imprezy. A co nie udało się za pomocą śląskich piosenek, udało się z pomocą śląskiego humoru, którym bawili znany z kabaretu „Rak” i z roli Bercika w serialu



ność. Zabawne były też hasła przytwierdzone do wozów, np. „Cuda się zdarzają, bo mieszkańcy gminy su-rolina Pawliczak, starosta Lech Janicki i kierownik powiatowego biura ARIMR Andrzej Manikowski. Warto dodać, że na stoiskach KGW wszelkie jadlo i słodkości serwowane były nieodpłatnie. **K. Juszczyk**

# W CZAJKOWIE TŁUMY I KAROCA JAK Z BAJKI



Takiego efektownego wjazdu starostów dożynek jeszcze chyba nie widzieliśmy. W złocistej karocy, pięknej jak z baśni o Kopciuszku, na gminno-parafialne uroczystości przybyli starostowie - pani Beata Salomon oraz pan Dariusz Tokarek - oboje z Czajkowa (Śniegule), wywołując podziw zgroma-



i kusiu estetycznym wyglądem. Mimo że deszcz trochę „namieszał”, odbyły się wszystkie zaplanowane występy artystyczne - popis swoich śpiewających umiejętności dała lokalna gwiazdka - Natalia Czapka, nie zawiedli „Przyjezdni”, a czajkowska orkiestra



dzonych na stadionie mieszkańców. Ale zanim doszło do tego kulminacyjnego momentu, odbyła się, według przyjętej powszechnie kolejności, część dożynkowego rytuału. Była więc msza święta w intencji rolników i w podziękowaniu za plony, był zmechanizowany, a właściwie traktorowo-przyczepowy korowód ze scenkami nawiązującymi do współczesności (panom szczególnie podobała się scenka nawiązująca do telewizyjnego „Sanatorium Miłości”). Korowód prowadziła orkiestra dęta pod batutą kapelmistrza

kazali wójtowi i księdzu proboszczowi dorodny bochen chleba, wypieczony z tegorocznych zbóż. Tym razem, ze względu na pandemię, nie było symbolicznego częstowania nim, ale zapewnienie ze strony wójta gminy, Henryka Plichty, o dzieleniu go „po sprawiedliwości” oczywiście padło.

Po części oficjalnej pozostała już tylko zabawa i konsumowanie pyszności, serwowanych przez Koła Gospodyń. Panie wręcz nie nadązały z zaspokajaniem apetytów dożynkowych gości. Wszystko było smakowite



rozgrzała tych, którym doskwierało zimno. Nad tą częścią uroczystości czuwał prowadzący imprezę - Maciej Zadka, który dodatkowo przygrywał śpiewającym „Czajkowiakom”.

Pokaz sztucznych ogni oraz zabawa, trwająca do późnych godzin nocnych, zakończyły to czajkowskie świętowanie.

Wszystko takie polskie i takie piękne. Tym różni się od wielu innych „nowoczesnych” narodów, że tradycja jest dla nas świętością, potrafi nas inspirować, bawić, wzruszać. Bo to Polska właśnie... **S. Szmatuła**

**Cegielki**  
Twoje miejsce na wesele, przyjęcie okolicznościowe i niedzielny obiad  
Danie Dnia na nadchodzącą niedzielę: Krem ziemniaczany z szaszłykami, sznycel z jajkiem, frytki, zestaw surówek.

Informacja na temat oferty weselnej i rezerwacji stolików w restauracji:  
609 609 225 oraz 609 609 240  
Szklarka Mysłniewska 101  
[www.facebook.com/CegielkiWLesie](http://www.facebook.com/CegielkiWLesie)

**KGW WSZECHSTRONNE PANIE ZROBIA WSZYSTKO NA ZAWOŁANIE**

**ATUT** Partner Handlowy  
ul. Kolejowa 20, Ostrzeszów  
608 054 548 **Zapraszamy po drzwi i bramy garażowe**  
**OKNOPLAST**

POSZUKUJEMY OSOBY NA STANOWISKO **HANDLOWIEC/MAGAZYNIER**  
Applikuj na: [atut@oknoplast.com.pl](mailto:atut@oknoplast.com.pl)